

Sygn. akt VIII Ga 341/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **(...) w B.**

przeciwko: **S. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18 lipca 2018 r., sygn. akt VIII GC 567/18

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.591,44 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięć jeden złotych czterdzieści cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od tej kwoty od dnia 2 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem że pozwany odpowiada za zapłatę solidarnie z pozwanym (...) z siedzibą w W., w stosunku do którego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy wydał w dniu 29 grudnia 2017 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie VIII GNc 7819/17, a w pozostałej części powództwo oddała,

b) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 190,71 zł (sto dziewięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddała apelację w pozostałym zakresie.

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 252,45 zł (dwieście pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 341/18

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w B. wniósł pozew w postępowaniu upominawczym przeciwko solidarnie pozwanym (...) z siedzibą w W. oraz S. Ł., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) o zapłatę 4.282,17 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od szczegółowo opisanych w pozwie kwot i dat. Pozew zawierał również żądanie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym (...) dwie umowy przelewu wierzytelności, które szczegółowo opisał. W jego ocenie, na podstawie tych umów, pozwany S. Ł. jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwot wynikających z faktur VAT wystawionych

przez pozwanego (...) z tytułu świadczonych przez niego usług transportowych. O fakcie przelewu powód zawiadomił pozwanego S. Ł. za pomocą poczty elektronicznej. Powód twierdził, że pozwany dokonał jedynie częściowej zapłaty, zaliczonej na poczet faktury VAT nr (...). Podkreślił, iż wzywał pozwanego do zapłaty należnej kwoty, jednakże bezskutecznie. Podał, iż zapłaty od pozwanego (...) dochodzi na podstawie oświadczenia o przystąpieniu do długu zawartego w umowie cesji.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 29 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie VIII GNc 7819/17 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany S. Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł zarzut braku istnienia roszczeń po stronie powoda, nieważność umów przenoszących wierzytelności a także potrącenie wierzytelności. Nadto wniósł o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim. Uzasadniając sprzeciw pozwany potwierdził fakt istnienia po jego stronie należności w stosunku do (...), których podstawą były zlecenia transportowe. Wskazał, iż w tychże zleceniach strony zawarły zastrzeżenie, iż zapłata ma nastąpić w formie kompensaty, co w jego ocenie należało traktować jako zakaz przenoszenia wierzytelności na inne podmioty. Jednocześnie wskazał, iż z uwagi na przedmiotową treść, w dniu 18 lipca 2017 r. dokonał potrącenia swoich wierzytelności z tytułu faktur VAT nr (...) oraz (...) z wierzytelnościami przysługującymi (...) z faktur VAT nr (...). Nadto pozwany wskazał, iż do dnia otrzymania wezwania do zapłaty nie wiedział o zawartej między powodem o (...) umowach cesji. Podniósł, iż wskazany w wiadomości mailowej adres nie jest jego adresem czy też adresem jego pracownika czy firmowym, zaś osobą odpowiedzialną za realizację i rozliczanie faktur był M. L.. Jednocześnie powołał się na art. 513 k.c., wskazując, iż doszło do skutecznego potrącenia wzajemnych roszczeń pozwanego oraz (...) i tym samym nastąpiło wygaśnięcie roszczenia objętego pozwem.

W odpowiedzi na sprzeciw powód, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko wskazał, iż zakupione wierzytelności były szczegółowo sprawdzane i potwierdzone w trakcie rozmów telefonicznych z pracownikiem pozwanego. Podniósł nadto, iż w chwili powzięcia informacji o przelewach wierzytelności pozwanemu nie przysługiwał zarzut potrącenia, gdyż wierzytelności przedstawione do potrącenia powstały dopiero po dacie powzięcia informacji o przelewach.

Nakaz zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 29 grudnia 2017 roku w stosunku do (...) stał się prawomocny dnia 14 lutego 2018 r.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.282,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od następujących kwot: a) 2.690,73 zł od dnia 18 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, b) 1.591,44 zł od dnia 2 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem że pozwany odpowiada za zapłatę solidarnie z pozwanym (...) z siedzibą w W., w stosunku do którego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy wydał w dniu 29 grudnia 2017 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie VIII GNc 7819/17. Ponadto, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z tym zastrzeżeniem, że pozwany w zakresie kwoty 647 odpowiada za zapłatę solidarnie z pozwanym (...) z siedzibą w W., w stosunku do którego Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy wydał w dniu 29 grudnia 2017 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie VIII GNc 7819/17.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie. Pozwany (...), w związku z wykonaniem na rzecz pozwanego S. Ł., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), usługi transportowej na podstawie zlecenie spedycyjnego nr (...) z dnia 15 maja 2017 r., w dniu 17 maja 2017 r. wystawił w stosunku do niego fakturę VAT nr (...) na kwotę 639,60 euro z terminem płatności określonym na dzień 17 lipca 2017 r. Warunkiem płatności było podanie na fakturze wartości do zapłaty w dwóch walutach euro i PLN. Kurs waluty ustalony został na dzień poprzedzający datę rozładunku, tj. z dnia 16 maja 2017 r. Strony uzgodniły, iż jako sposób zapłaty zostanie wpisana „kompensata”, z uwagi na wcześniejsze, ustne porozumienie. W pierwszej wersji dokumentu zlecenia, M. L. sporządzając zlecenie

nie wpisał przedmiotowego sposobu zapłaty. Poprawiona wersja zlecenia została przesłana do pozwanego (...) w dniu 16 maja 2017 r. W treści ogólnych warunków zlecenia wpisano, iż odsprzedaż usług osobom trzecim jest zabroniona, chyba, że za pisemnym zezwoleniem zleceniodawcy (pkt 24). Pozwany (...), w związku z wykonaniem na rzecz pozwanego S. Ł., usługi transportowej na podstawie zlecenie spedycyjnego nr (...) z dnia 29 maja 2017 r., w dniu 1 czerwca 2017 r. wystawił w stosunku do niego fakturę VAT nr (...) na kwotę 615 euro z terminem płatności określonym na dzień 1 sierpnia 2017 r. Warunkiem płatności było podanie na fakturze wartości do zapłaty w dwóch walutach euro i PLN. Kurs waluty ustalony został na dzień poprzedzający datę rozładunku, tj. z dnia 31 maja 2017 r. Strony uzgodniły, iż jako sposób zapłaty zostanie wpisana „kompensata”, z uwagi na wcześniejsze, ustne porozumienie. W pierwszej wersji dokumentu zlecenia, M. L. sporządzając zlecenie nie wpisał przedmiotowego sposobu zapłaty. Poprawiona wersja zlecenia została przesłana do pozwanego (...) w dniu 30 maja 2017 r. W treści ogólnych warunków zlecenia wpisano, iż odsprzedaż usług osobom trzecim jest zabroniona, chyba, że za pisemnym zezwoleniem zleceniodawcy (pkt 24). Pozwany (...) w dniu 22 maja 2017 r. zawarł z powodem (...) z siedzibą w B., umowę sprzedaży wierzytelności nr (...), na podstawie której przelał na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec (...) S. Ł., wynikającą z faktury VAT nr (...) (§1 i 2 umowy). Powód zobowiązał się do zapłaty pozwanemu ceny w wysokości 574,80 euro w terminie 3 dni roboczych od daty podpisania umowy (§ 3 umowy). Pozwany (...) w dniu 6 czerwca 2017 r. zawarł z powodem umowę sprzedaży wierzytelności nr (...), na podstawie której przelał na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec (...) S. Ł., wynikającą z faktury VAT nr (...) (§1 i 2 umowy). Powód zobowiązał się do zapłaty pozwanemu ceny w wysokości 2.306,85 zł w terminie 3 dni roboczych od daty podpisania umowy. (§ 3 umowy). W przypadku obu umów sprzedaży strony postanowiły, iż w przypadku niedokonania przez pozwanego S. Ł. zapłaty wierzytelności nimi objętej w terminie wymagalności, pozwany (...) od dnia następnego po terminie wymagalności przystąpi do długu pozwanego S. Ł. na zasadach odpowiedzialności solidarnej, bez składania odrębnych oświadczeń. (§ 6 umowy) . W dniu 23 maja 2017 r. oraz 7 czerwca 2017 r. powód przesłał na dwa adresy mailowe: (...) oraz (...) informacje o zawartych umowach przelewu wierzytelności wynikających z faktur VAT nr (...), z jednoczesnym wezwaniem do zapłaty. Załącznikiem do przedmiotowych wiadomości e-mail było oświadczenie w tym przedmiocie podpisane przez przedstawiciela pozwanego (...) Adres mailowy (...) przypisany jest do M. M. (1). Adres (...) dotyczy księgowości prowadzonej na rzecz pozwanego oraz działalności prowadzonej przez jego żonę A. Ł.. W kolejnych dniach po przesłaniu w/w wiadomości pracownik powoda K. P. kontaktowała się z M. M. (1). W tym celu dzwoniła pod numery (...).Pozwany S. Ł. wystawił w stosunku do (...) następujące faktury VAT: w dniu 11 maja 2017 r. nr (...) na kwotę 676,50 EUR tytułem zlecenia nr 78S z dnia 4 maja 2017 r., z terminem płatności określonym na dzień 28 maja 2017 r., w dniu 13 czerwca 2017 r. nr 339/2017 r. na kwotę 738,00 EUR tytułem zlecenia nr (...), z terminem płatności określonym na dzień 20 czerwca 2017 r. Pozwany sporządził w stosunku do (...) oświadczenie o kompensacie, w którym została wskazana data 18 lipca 2017 r. W przedmiotowym dokumencie przedstawił do potrącenia swoje wierzytelności z tytułu faktur VAT nr (...) oraz (...) w łącznej kwocie 1.414,50 EUR z wierzytelnościami przysługującymi (...) z faktur VAT nr (...) w łącznej kwocie 1.648,20 EUR. Zgodnie z powyższym, po dokonaniu kompensaty do zapłaty przez pozwanego S. Ł. miała pozostać kwota 233,70 EUR. Pismami datowanymi na dzień 16 sierpnia 2017 r. oraz 31 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego S. Ł. do natychmiastowej zapłaty kwot 639,60 euro oraz 2.566,83 zł. Pozwany S. Ł. otrzymał przedmiotowe wezwania do zapłaty. W odpowiedzi na nie sporządził pismo skierowane do powoda, w którym wskazał na niezasadność wezwania z uwagi fakt dokonania w dniu 18 lipca 2017 r. kompensaty wzajemnych należności . W dniu 23 sierpnia 2017 r. pozwany S. Ł. nadał na pocztę trzy przesyłki: dwie były skierowane do (...) i stanowiły oświadczenie o kompensacie, trzecia została skierowana do powoda i stanowiła odpowiedź na wezwanie do zapłaty. W dniu 5 września 2017 r. pozwany S. Ł. przelał na rachunek bankowy powoda kwotę 975,39 zł (stanowiącej równowartość kwoty 233,70 EUR) tytułem „(...) dopłata do kompensaty z dnia 18.08.2017 r . M. M. (1) od 2 grudnia 2013 r. jest zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego u A. Ł., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...). Zdarza się, że wykonuje pewne czynności na rzecz firmy pozwanego, gdy zachodzi taka potrzeba. Jest ona również ujawniona w ramach profilu pozwanego na komunikatorze (...) w zakładce „Informacje o pracownikach”.

Sąd Rejonowy zważył, że stan faktyczny niniejszej sprawy, prócz kwestii związanej z właściwą treścią zlecenia zawartego pomiędzy pozwanymi oraz momentem zawiadomienia o zawartej cesji, w zasadzie nie był między stronami sporny. Okoliczności w sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych

dołączonych do akt postępowania przez obie strony, a które sąd uznał za wiarygodne, jak również zeznań świadków czy przesłuchania pozwanego.

Odnosząc się do kwestii związanej z treścią zleceń stanowiących podstawę wierzytelności objętych umową cesji twierdzenia pozwanego w tym zakresie zasługiwały, w ocenie Sądu Rejonowego, na uwzględnienie. Mając na uwadze dynamiczny charakter procesu zlecenia przewozu towarów, w szczególności konieczność szybkiego przesłania danych niezbędnych do załadunku, istniejącą między stronami wymianę usług, a także złożone przez pozwanego do akt sprawy dokumenty w postaci wiadomości mailowych (k. 87-88) uznać należało, zdaniem Sądu, iż treści zleceń, którymi dysponował powód stanowiły wyłącznie pierwotną i de facto niepełną ich wersję. Właściwa, uzgodniona między stronami treść zawierała, w ocenie Sądu Rejonowego, postanowienie, iż zapłata będzie następowała w formie kompensaty. Powyższe zaś zostały przesłane (...) przed zawarciem umów cesji i winny być przekazane powodowi. To jednak, że sytuacja taka nie miała miejsca, poprzez co powód został wprowadzony w błąd w zakresie niektórych elementów umów zawartych pomiędzy pozwanymi, nie mogło obciążać, w opinii Sądu Rejonowego, pozwanego S. Ł..

Za wiarygodne co do zasady Sąd ten uznał zeznania świadka K. P., które były jasne, logiczne oraz konsekwentne. Nie budziło wątpliwości Sądu to, że wszystkie czynności, o których świadek mówiła, rzeczywiście miały miejsce. Za sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym Sąd uznał jedynie te twierdzenia, w których świadek wskazywała, iż osoba o imieniu M., z którą rozmawiała, była pracownikiem pozwanego. W podobny sposób Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadka M. L., którego twierdzenia były logiczne, konsekwentne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w toku niniejszej sprawy. W szczególności za zgodne z prawdą Sąd uznał te zeznania, w których wskazywał na kwestie związane z rzeczywistym kształtem zleceń zawartych pomiędzy pozwanymi, czynnościami podjętymi w tym zakresie oraz sposobem prowadzenia działalności przez pozwanego. Jego relacja w ocenie Sądu miała charakter jasny i ścisły, nastawiony wyłącznie na przedstawienie rzeczywistego stanu rzeczy. Odnosząc się do dowodu z przesłuchania pozwanego S. Ł., Sąd zważył, że zeznania jego zasługiwały w dużej części na wiarygodność. Przedstawioną przez pozwanego relację faktów Sąd ocenił jako w większości spójną, spontaniczną i niesprzeczną z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Za niezgodne z prawdą Sąd ocenił jednak twierdzenia pozwanego wskazujące, iż oświadczenie o kompensacie zostało złożone już w dniu sporządzenia pisma w tym zakresie bądź bezpośrednio po nim. Z dokumentów załączonych do sprzeciwu, potwierdzonych przez pozwanego wynikało natomiast, iż powyższe zostało de facto wysłane dopiero w dniu 25 sierpnia 2017 r. Nielogiczne i wzajemnie sprzeczne okazały się twierdzenia pozwanego, iż nie ma dostępu do maila (...) – po pierwsze jako właściciel firmy z pewnością posiada uprawnienia do dostępu do poczty elektronicznej, która jest właściwa w sprawach płatności faktur, a po drugie sam przyznał, iż po pierwszej rozprawie sprawdzał tę skrzynkę.

Przechodząc do merytorycznej oceny wniesionego powództwa, Sąd Rejonowy zważył, że pozwany S. Ł. nie kwestionował tego, iż posiadał w stosunku do (...) należności, których obecnie domaga się powód. Nie negocjował nie tylko samego faktu ich wystąpienia, ale również ich wysokość – również Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że przelew wierzytelności polega na przeniesieniu prawa przysługującego wierzycielowi do żądania od dłużnika, aby spełnił świadczenie. Istotne jest przy tym, aby wierzytelność istniała oraz aby cedent był uprawniony do rozporządzenia nią. Zgodnie z przepisem art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W świetle § 2 przepisu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Zgodnie zaś z regulacją art. 512 k.c. od chwili, w której dłużnik został poinformowany przez zbywcę o przelewie wierzytelności bądź uzyskał o tym wiadomość z innego źródła, zobowiązany jest świadczyć wyłącznie na rzecz nabywcy, a świadczenie do rąk pierwotnego wierzyciela nie będzie skuteczne wobec nabywcy i nie zwolni dłużnika z zobowiązania. Niemniej, w treści przepisu art. 513 § 1 k.c. ustawodawca wskazał, że dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie strona powodowa zawarła z (...) dwie umowy przelewu wierzytelności przysługujące mu w stosunku do pozwanego S. Ł., które opiewały na kwoty 639,60 EUR oraz 615,00 EUR. Pozwany kwestionował zarówno fakt mailowego powiadomienia go o przedmiotowych umowach, skuteczność rzeczonych umów jako takich jak również wskazywał, iż wierzytelności nimi objęte wygasły wskutek potrącenia. Najistotniejszą kwestią w tym zakresie była więc ocena skuteczności zawiadomienia o dokonanych przelewach wierzytelności.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w aktach sprawy brakuje choćby śladu dowodu na to, że zbywca wierzytelności próbował zawiadomić pozwanego o przelewach. Tym samym, to na powodzie – jako nabywcy wierzytelności – spoczywał ciężar dowodu, że pozwany wiedział o cesji, w szczególności, iż ta wiedza istniała w chwili składania oświadczenia o potrąceniu. Ciężarowi temu powód próbował sprostać poprzez przedłożenie wydruków wiadomości e-mail, które datowane były na 23 maja 2017 r. oraz 7 czerwca 2017 r. W ocenie Sądu Rejonowego, bez znaczenia pozostaje fakt, że miały być one podpisane za pomocą bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego przy pomocy kwalifikowanego certyfikatu, ponieważ zgodnie z nieobowiązującym już art. 78 § 2 k.c., oznacza to tylko równoważność tak podpisanej wiadomości ze zwykłą formą pisemną. Nie można zapominać o tym, że również oświadczenie złożone w tradycyjnej formie pisemnej musi dotrzeć do adresata (art. 61 § 1 k.c. per analogiam), aby mogło zostać uznane za skuteczne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie należało ocenić, czy powód za pośrednictwem przedłożonych przez siebie dowodów, w szczególności wiadomości mailowych z 23 maja 2017 r. oraz 7 czerwca 2017 r. wykazał, iż pozwany został w powyższych datach zawiadomiony o dokonaniu przelewu wierzytelności. Zdaniem Sądu, powód wykazał, że wysłał na adresy mailowe (...) oraz (...) wiadomości, które zawierały wszystkie niezbędne informacje związane z zawartymi umowami cesji. Jednocześnie nie ulegało wątpliwości, iż w toku prowadzonego postępowania powód nie przedłożył żadnego dowodu, który potwierdzałby dostarczenie tych wiadomości na przedmiotowe skrzynki pocztowe w sposób umożliwiający pozwanemu zapoznanie się z nimi. Takim dowodem nie mogły być, w ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadka K. P., która wskazywała wyłącznie na kwestie wysłania maila, utożsamiając powyższe niejako z jego dostarczeniem. Powyższe nie wynikało również z wydruków z wewnętrznego systemu powoda – powyższe również nie zawierały bowiem potwierdzeń odbioru wysłanych wiadomości, lecz obrazowały jedynie fakt ich wysłania. W przypadku zanegowania przez pozwanego, iż określone wiadomości do niego dotarły, to powód zmuszony jest przedstawić dowód który przedmiotową okoliczność wykazuje – samo odwołanie się do wysłania wiadomości jest bowiem niewystarczające. Abstrahując od powyższego należało, zdaniem Sądu Rejonowego, w tym kontekście odnieść się do kwestii samych adresów, na które wiadomości zostały przesłane.

Po pierwsze, w ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób było uznać, iż (...) stanowił właściwy adres mailowy przeznaczony do kontaktu z pozwanym. Przede wszystkim, ze złożonych do akt dokumentów w zasadzie nie sposób ustalić na jakiej podstawie powód przyjął, iż przesłanie zawiadomienia na w/w adres będzie mogło być uznane za skuteczne poinformowanie o cesji wierzytelności. Nie wynikał on w szczególności z treści zlecenia zawartego pomiędzy pozwanymi, gdzie w rubryce odnoszącej się do określenia stron wskazano (...) bądź (...). Nie zasługiwał na uwzględnienie argument polegający na tym, iż rzeczony adres widniał w systemie powoda i został przez niego zastosowany już wcześniej, przy realizowaniu poprzedniej transakcji. Rzecz w tym, że ta uprzednia wpłata pozwanego miała miejsce blisko pół roku przed datą spornych zawiadomień. W tym czasie pozwany mógł już zmienić adres poczty elektronicznej, a żadnych adresów poczty elektronicznej nie ujawniono w CEIDG. Poza tym w toku niniejszego postępowania ustalone zostało, iż rzeczony adres przypisany jest do M. M. (1), która nie była w okresie objętym postępowaniem pracownikiem pozwanego, lecz jego żony. Powyższe wynika bowiem nie tylko z zeznań świadka M. L. czy przesłuchania pozwanego, ale znajduje odzwierciedlenie w dokumentach w postaci umowy o pracę czy zaświadczeniu z ZUS. Co prawda zdarzało się, że w/w pomagała w pewnych czynnościach w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności, jednakże powyższe nie uprawnia, w ocenie Sądu Rejonowego, do przyjęcia, iż po pierwsze była osobą uprawnioną do reprezentowania S. Ł. oraz, iż nawet w przypadku otrzymania wiadomości od powoda, przekazała ją następnie pozwanemu. Jeżeli natomiast chodzi o adres (...), to nie ulegało, w opinii Sądu Rejonowego, wątpliwości, iż był on po pierwsze przypisany m.in. do pozwanego, a nadto wskazywany

był w treści zleceń transportowych jako właściwy do kontaktów w sprawie płatności. W toku postępowania ustalono jednakże, iż w/w stanowił w rzeczywistości adres księgowej, która obsługiwała działalność gospodarczą prowadzoną zarówno przez pozwanego jak i przez jego żonę. Nadto S. Ł. wskazał, iż nie miał do w/w poczty elektronicznej stałego i codziennego dostępu, o czym szczegółowo mowa była w części uzasadnienia dotyczącej oceny dowodów. Powyższe, w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż nie można uznać, iż samo przesłanie wiadomości na rzeczony adres spowodowało, iż pozwany miał faktyczną i rzeczywistą możliwość zapoznania się z jej treścią (art. 61 § 1 i 2 k.c.). Dopiero bowiem aktywność ze strony pracownika (księgowej), polegająca na przekazaniu informacji o takowej wiadomości, prowadziła do tego, że S. Ł. faktycznie mógł zapoznać się z jej treścią. Przyjęcie zaś w takowej konfiguracji łańcucha domniemań, iż omawiana wiadomość po pierwsze dotarła na w/w adres i po drugie skoro dotarła to z pewnością osoba obsługująca rzeczoną skrzynkę mailową przekazała informacje o niej pozwanemu, jest w ocenie Sądu pierwszej instancji, zbyt daleko idące i poprzez to nieuprawnione. Zespół powyższych okoliczności w ocenie Sądu Rejonowego sprawił, że nie można wnioskować, że wskazane przez powoda adresy bądź rzeczywiście należały do pozwanego lub też, że mógł i zdołał się on zapoznać z zawiadomieniami.

Odnosząc się do kwestii prowadzonych rozmów telefonicznych przez pracownika powoda K. P., Sąd wskazał, że przyznała ona, że na temat zapłaty faktur VAT nie rozmawiała wcale z pozwanym, lecz z osobą o danych M. M. (1). Nadto K. P. nie twierdziła wcale w swoich zeznaniach, że zawiadamiała tę osobę o cesji, lecz opierała się na uprzednim, mailowym zawiadomieniu oraz rozmawiała ze wskazaną kobietą na temat zapłaty faktur i ich treści. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono natomiast, iż pozwany S. Ł. o dokonanej cesji wierzytelności dowiedział się z otrzymanego wezwania do zapłaty. Powyższe zostało bowiem jednoznacznie przyznane przez niego w toku jego przesłuchania. Rzeczona data, choć na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów, niemożliwa do ustalenia w sposób jednoznaczny, stanowiła chwilę, od której pozwany był świadomy tego, iż wierzytelności na nim ciążące przeszły na inny podmiot. Logicznym było przy tym to, iż przedmiotowy dzień był wcześniejszy niż dzień sporządzenia pisma stanowiącego odpowiedź na rzeczony wezwany, które również nie zostało opatrzone datą. Pewnym jest natomiast, według Sądu Rejonowego to, kiedy powyższy dokument został wysłany. Jak bowiem wynika z potwierdzenia nadania znajdującego się na k. 37v, przesyłka zawierająca odpowiedź na wezwany, skierowana do powoda, została nadana w dniu 25 sierpnia 2017 r. Tym samym ta data jest najpóźniejszym dniem w jakim pozwany S. Ł. dowiedział się o przelewie wierzytelności.

Odnosząc się do kwestii zarzutu potrącenia Sąd Rejonowy odniósł się do treści art. 498 kc i art. 499 kc. Nadto, odniósł się do treści art. 512 k.c., zgodnie z którym, od chwili, w której dłużnik został poinformowany przez zbywcę o przelewie wierzytelności bądź uzyskał o tym wiadomość z innego źródła, zobowiązany jest świadczyć wyłącznie na rzecz nabywcy, a świadczenie do rąk pierwotnego wierzyciela nie będzie skuteczne wobec nabywcy i nie zwolni dłużnika z zobowiązania. Zgodnie zaś art. 513 § 2 k.c. dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu.

Mając powyższe na uwadze należało wskazać, iż podniesiony przez pozwanego zarzut, w ocenie Sądu Rejonowego, nie mógł zostać uznany za skuteczny. Po pierwsze w toku postępowania pozwany nie wykazał, iż oświadczenia o potrąceniu zostało złożone (...) już w momencie jego sporządzenia (18.07) bądź kilka dni później – brak w tym zakresie jakichkolwiek dokumentów, twierdzenia przedstawione przez pozwanego nie zasługiwały na wiarygodność, zaś wykazanie omawianej okoliczności spoczywało właśnie na pozwanym. Z dokumentów załączonych do sprzeciwu i jednocześnie potwierdzonych w toku przesłuchania pozwanego wynika zaś, iż powyższe zostało na pewno wysłane do rzeczony spółki dopiero w dniu 25 sierpnia 2017 r. (k. 37 v). Wynika to jednoznacznie z prezentaty umieszczonej na książce nadawczej. Co zaś najistotniejsze – jednocześnie, tego samego dnia, w ramach tej samej czynności nadawczej, zostało przesłane do powoda pismo stanowiące odpowiedź na wezwany. Z przedmiotowego zestawienia płynie więc jednoznaczny wniosek, iż już w chwili wysyłania oświadczenia o kompensacie (co, zgodnie z art. 61 § 1 k.c., nie stanowiło jeszcze złożenia oświadczenia) pozwany wiedział o tym, iż wierzytelność na nim spoczywająca została przelana na inny podmiot. Tym samym uznać należało,

iż przedmiotowe oświadczenie zostało złożone niewłaściwemu podmiotowi. Jak zostało to bowiem już wyżej zaznaczone, z chwilą nabycia wierzytelności, nabywca wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki zbywcy (art. 513 § 1 k.c.). Powyższe, w przypadku chęci skorzystania przez dłużnika zbywanej wierzytelności z przysługującego mu zarzutu potrącenia, oznacza konieczność złożenia ewentualnego oświadczenia w tym przedmiocie, po otrzymaniu informacji o dokonanym przelewie, wyłącznie nowemu wierzycielowi. Skutki skutecznego potrącenia są bowiem tożsame z dokonaniem zapłaty – w tym zaś przypadku, w myśl art., 512 k.c., spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba, że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Inaczej mówiąc, od momentu powzięcia informacji o cesji, jedynie dokonanie zapłaty w stosunku do nabywcy prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania. Skoro zaś jak zostało ustalone w niniejszej sprawie pozwany o przelewie wierzytelności wiedział najpóźniej w dniu wysyłania oświadczenia o kompensacie (25 sierpnia 2017 r.), to od tego momentu ewentualne oświadczenie o potrąceniu mogło zostać złożone wyłącznie w stosunku od powoda. Taka okoliczność nie miała natomiast miejsca w niniejszej sprawie.

Jedynie na marginesie należało wskazać, iż negatywna ocena zgłoszonego w niniejszym postępowaniu zarzutu potrącenia, w żadnym wypadku nie powoduje, iż taka sama ocena została dokonana co do wierzytelności pozwanego jako takich. Sąd bowiem skupił się wyłącznie na przesłankach związanych z oceną dopuszczalności i skuteczności przedmiotowej czynności potrącenia, zaś z uwagi, iż powyższa nie dała pozytywnego rezultatu, kwestia zasadności materialnoprawnej roszczenia potrącającego nie była w ogóle przedmiotem analizy. Oznacza to, iż rozstrzygnięcie podjęte w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wpływa na istnienie czy też zasadność wierzytelności pozwanego wynikającej z faktur korygujących czy też możliwości podejmowania przez niego w związku z nimi przysługujących mu uprawnień.

Nie znajdował uzasadnienia również, w ocenie Sądu Rejonowego, podniesiony przez pozwanego zarzut nieważności umowy cesji z uwagi na zawarte w zleceniach transportowych warunki realizacji zleceń, w tym dotyczących płatności za wykonaną usługę. Powyższe nie mogły w ocenie Sądu zostać uznane za postanowienia zakazujące cesji wierzytelności (*pactum de non cedendo*) tak jak podnosił pozwany. Przepis art. 509 § 1 k.c. wprowadza bowiem generalną zasadę dopuszczalności przelewu wierzytelności, stanowiąc jednocześnie, iż nie jest on możliwy jeżeli sprzeciwia się ustawie, bądź wynika to z treści umowy bądź właściwości zobowiązania. Takowe zastrzeżenie umowne może przybierać postać klauzuli zawartej w umowie kreującej stosunek zobowiązaniowy bądź też stanowić treść odrębnej umowy. Wydaje się również, iż przedmiotowe zastrzeżenie, z uwagi chociażby na to, że mimo, iż zawarte pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, wywołuje skutki *erga omnes*, winno przybierać formę jasnego i niebudzącego wątpliwości zapisu co do zamiaru stron. Dzięki temu uwzględnione są nie tylko postanowienia stron danego kontraktu, ale w szczególności ochronie podlega interes ewentualnego cesjonariusza. Żaden z przepisów nie wskazuje również, jaką konkretnie formę takowy zapis winien przyjmować, jednakże podkreślić należy, iż powinien on być na tyle jasny by nie wprowadzać w błąd co do rzeczywistego zamiaru i charakteru danego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Rejonowego, za takowe zastrzeżenie umowne nie sposób było uznać zapisu znajdującego się w punkcie 24 ogólnych warunków zlecenia, w myśl którego „odsprzedaż usług osobom trzecim jest zabroniona, chyba, że za pisemnym zezwoleniem zleceniodawcy”. Powyższy nie odnosi się bowiem do kwestii sprzedaży wierzytelności wynikającej z zawartego zlecenia transportowego, lecz jedynie odwołuje się do tematu podzlecenia usługi przewozu. Inaczej mówiąc, zleceniobiorca nie może przekazać wykonania przewozu innemu podmiotowi, chyba, że uzyska na to zgodę zleceniodawcy. W rzeczywistości przedmiotowy zapis stanowi wyraz regulacji zawartej w art. 738 k.c. To zaś nie może równać się postanowieniu w przedmiocie zakazu zbywania wierzytelności. Co więcej, omawiany zapis odnosi się do kwestii „odsprzedaży usług” – czym innym jest zaś wierzytelność przypadająca zleceniobiorcy z tytułu zapłaty należnego wynagrodzenia. Usługa, której wykonanie stanowi prawo i obowiązek zleceniobiorcy istnieje do chwili jej skonsumowania, a więc wykonania. Wówczas niejako w jej miejsce powstaje prawo do żądania wynagrodzenia za spełnioną usługę, a więc wierzytelność pieniężna. Ta zaś nie była przedmiotem omawianego zapisu.

Za zastrzeżenie wykluczające możliwość dokonania przelewu wierzytelności nie sposób było w ocenie Sądu Rejonowego, uznać również zapisu odnoszącego się do sposobu zapłaty za wykonaną usługę przewozu określoną

jako „kompensata”. Stanowi on jedynie pewnego rodzaju zapowiedź tego, w jaki sposób strony będą chciały się rozliczyć między sobą, w żadnym jednak stopniu nie wpływa na możliwość sprzedaży wierzytelności powstałej na mocy rzeczonyj umowy. Dopiero bowiem złożenie ewentualnego oświadczenia o kompensacie mogłoby, zdaniem Sądu pierwszej instancji, prowadzić do faktycznego wyłączenia możliwości przelewu wierzytelności, lecz nie z racji wskazanego sposobu zapłaty, lecz z uwagi na jej wygaśnięcie. W szczególności zapisu tego nie można traktować jako ograniczającego możliwość przelewu z uwagi na właściwość zobowiązania, do czego pośrednio odwoływała się strona pozwana. Ponadto, pozwany podnosząc rzeczony zarzut pozostawał w istocie w sprzeczności ze swoimi własnymi czynnościami, które miały miejsce po zawiadomieniu o cesji. Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż w dniu 5 września 2017 r. dokonał on wpłaty kwoty 975,39 zł (odpowiadającej wartości 233,70 EUR) na rachunek powoda, a więc nabywcy wierzytelności. Poprzez tę czynność, w zakresie wykraczającym poza zakres dokonanego, w swojej ocenie, skutecznego potrącenia wierzytelności, pozwany uznał więc, iż nowym wierzycielem w tym zakresie jest właśnie powód, co przeczy jego stanowisku zaprezentowanym w toku niniejszego postępowania. Skoro bowiem uznawał niemożność dokonania cesji z uwagi na istniejące zapisy umowne w zakresie sposobu płatności, to całkowicie nielogicznym była następcza zapłata określonej kwoty na rachunek nabywcy wierzytelności.

Wszystko powyższe w ocenie Sądu prowadziło do wniosku, iż powód nabył skutecznie, w stosunku do powoda, istniejącą wierzytelność, zaś pozwany S. Ł. nie wykazał by po pierwsze ona wygasła wskutek potrącenia bądź też została przez niego w inny sposób spełniona. W związku z tym Sąd w punkcie I wyroku, na podstawie art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 774 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.282,17 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2015 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 684 – tekst jedn.).

O kosztach Sąd orzekł natomiast na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.,

Z uwagi zaś na to, iż nakaz zapłaty w stosunku do pozwanego (...), który ponosił solidarną odpowiedzialność za przedmiotowe zobowiązania, uprawomocnił się, koniecznym było zawarcie w wyroku zastrzeżeń, iż za zapłatę kwoty należności głównej oraz kosztów procesu w zakresie kwoty wynikającej z nakazu zapłaty (647 zł) pozwany S. Ł. odpowiada solidarnie z w/w pozwanym.

Pozwany zaskarżył w/w wyrok w całości, zarzucając mu:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów prawa materialnego art. 509 § 1 kc poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że umowy zlecenia transportowego zawarte między pozwanymi, nie zawierały skutecznego zastrzeżenia wyłączającego możliwość dokonania cesji wierzytelności,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że pozwany o dokonaniu cesji wierzytelności z obu umów zlecenia transportowego dowiedział się z wezwania do zapłaty z dnia 16 sierpnia 2017 r., podczas gdy dotyczy ono tylko jednej wierzytelności (faktury z dnia 18.05.2017 r.), co skutkowało błędnym uznaniem, że wysłane w dniu 25 sierpnia 2017 r. do pierwotnego wierzyciela oświadczenie o kompensacie było w stosunku do drugiej wierzytelności (z faktury z 01.06.2017 r.) nieskuteczne,

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że pozwany S. Ł. nieskutecznie dokonał potrącenia wierzytelności, co skutkowało naruszeniem przepisu prawa materialnego art. 513 § 2 kc, zgodnie z którym pozwany mógł dokonać potrącenia swojej wierzytelności z długiem wobec firmy (...) nawet w sytuacji skutecznego dokonania cesji na rzecz powoda,

4/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kc, poprzez niesłuszne uznanie za częściowo niewiarygodne zeznania pozwanego, tj. w zakresie stwierdzenia, że oświadczenie o kompensacie zostało wysłane do firmy (...) w dniu jego sporządzenia 18 lipca 2017 r.

W tych okolicznościach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości z jednoczesnym zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Ponadto, pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Okręgowy zważył, że apelacja w postępowaniu uproszczonym może być oparta wyłącznie na podstawach określonych w przepisie art. 505⁹ § 1¹ kpc (na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy) oraz na podstawie późniejszego wykrycia okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, co pośrednio wynika z brzmienia art. 505¹¹ § 2 kpc.

W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący nietrafnie zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu prawa materialnego art. 509 § 1 kc, którego upatruje w błędnym, jego zdaniem, przyjęciu przez ten Sąd, że zawarte pomiędzy pozwanymi umowy zlecenia transportowego nie zawierały skutecznego zastrzeżenia wyłączającego możliwość dokonania cesji wierzytelności.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 509 § 1 kc, wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Nie każda zatem wierzytelność może być przedmiotem przelewu. Ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z przepisów prawa, zastrzeżenia umownego (pactum de non cedendo) albo z właściwości zobowiązania, z którego dana wierzytelność wynika. Umowa ta (pactum de non cedendo) zawierana jest pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, jednakże wywołuje skutki erga omnes, tzn. pozbawia wierzytelność przymiotu zbywalności i każdy (oraz wobec każdego) może się na tę okoliczność powołać.

Ograniczenia lub wyłączenia możliwości dokonania cesji danej wierzytelności mogą przybierać postać klauzuli w umowie kreującej stosunek zobowiązaniowy, będącej jej źródłem (co stanowi regułę), bądź też stanowić treść odrębnej umowy dotyczącej jedynie tej kwestii. Pactum de non cedendo nie wymaga do swojej ważności zachowania szczególnej formy, jednakże w celu ochrony interesów cesjonariusza, przepis [art. 514](#) k.c. wprowadza mechanizm mający na celu ochronę jego dobrej wiary. Znajduje on zastosowanie w przypadku, gdy wierzytelność będąca przedmiotem przelewu jest stwierdzona pismem. Wówczas bowiem zastrzeżenie umowne, że przelew nie może nastąpić bez zgody dłużnika, jest skuteczne względem nabywcy tylko wtedy, gdy pismo zawiera wzmiankę o tym zastrzeżeniu, chyba że nabywca w chwili przelewu o tym zastrzeżeniu wiedział.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2009 r. wskazał, że na nabywcy wierzytelności nie ciąży obowiązek weryfikowania w innych niż przedłożone przez cedenta źródłach stanowiących dowody istnienia wierzytelności, czy zawierają one informacje o ewentualnym pacto de non cedendo. Cesjonariusz nie musi zatem żądać przedstawienia mu umowy, z której wynika przenoszona wierzytelność. Może się bowiem zadowolić złożonymi fakturami VAT, niezawierającymi stosownych wzmianek o zakazie cesji. Dobrą wiarę cesjonariusza w myśl [art. 514](#) k.c. wyłączy zatem jedynie wiedza o takim porozumieniu, a nie jedynie możliwość uzyskania stosownej informacji. Natomiast w wyroku z dnia 5 czerwca 2006 r. SN wskazał, że dopuszczalność umownego ograniczenia zbywalności wierzytelności jest na tle przepisów [art. 509](#) i [514](#) k.c. wyjątkiem od zasady, zgodnie z którą wierzytelność można przenieść na osobę trzecią bez zgody dłużnika, a wyjątków nie można interpretować rozszerzająco. Gdyby ustawodawca chciał poszerzyć jego działanie na sytuację, gdy nabywca wierzytelności nie tylko wiedział o zakazie, ale także mógł się o jego istnieniu dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności, to przesłanka ta znalazłaby się w treści [art. 514](#) k.c.

Ciężar udowodnienia faktu uzyskania przez cesjonariusza dostępu do odpowiednich dokumentów obciąża dłużnika, który na istnienie zakazu się powołuje.

Jednocześnie wyjaśnić należy, że umowa przelewu wierzytelności zawarta wbrew zastrzeżeniu umownemu nie jest automatycznie nieważna, lecz jej skuteczność zależy od zachowania się dłużnika. Jeżeli zatem dłużnik wyrazi zgodę na przelew to zawarta umowa jest ważna i skuteczna. Jeśli natomiast dłużnik owej zgody nie wyrazi to umowa przelewu nie jest wobec niego skuteczna i nadal pozostaje dłużnikiem cedenta. Jest to przypadek tzw. bezskuteczności zawieszony, która trwa do momentu wyrażenia przez dłużnika zgody na przelew. Skuteczność tego zastrzeżenia w stosunku do cesjonariusza podlega jednak ocenie z uwzględnieniem treści art. 514 k.c (por. post. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2012 r., V ACz 810/12).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zawarte w zleceniach transportowych warunki realizacji tych zleceń, w tym dotyczące płatności za wykonaną usługę, nie zawierają klauzuli zakazującej dokonania przelewu wierzytelności (pactum de non cedendo). Jak wskazano wyżej, zastrzeżenia o zakazie cesji wierzytelności mogą przybierać postać klauzuli w umowie kreującej stosunek zobowiązaniowy, będącej jej źródłem (co stanowi regułę), bądź też stanowić treść odrębnej umowy dotyczącej jedynie tej kwestii. Oczywistym jest, że zastrzeżenie takowe, które wywiera skutki erga omnes, powinno mieć formę jasnego i niewątpliwego zapisu co do zamiaru stron.

W szczególności nie stanowi takowego zastrzeżenia umownego zapis znajdujący się w punkcie 24 Ogólnych Warunków Zlecenia, gdzie znalazło się sformułowanie „odsprzedaż osobom trzecim jest zabroniona, chyba że za pisemnym zezwoleniem zleceniodawcy” (k. 39v, 41). Podzielając stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie, nie sposób, w ocenie Sądu Okręgowego, przyjąć, że zapis ten dotyczy dokonania późniejszej „odsprzedaży” praw i obowiązków wynikających z zawartych przez pozwanych zleceń dokonywanych w drodze cesji tych praw. Zapis ten odwołuje się do kwestii „podzlecenia” samej usługi transportowej osobom trzecim. Chodzi zatem o to, że zleceniobiorca nie może przekazać wykonania zlecenia transportu innemu podmiotowi (niejako podzlecic).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo również zważył, że o przyjęciu przez pozwanych klauzuli pactum de non cedendo nie może świadczyć sam fakt, że strony ustaliły, iż sposobem rozliczenia (bezgotówkowego) z tytułu przedmiotowych usług transportowych, będzie „kompensata”. Fakt, iż strony ostatecznie umówiły się, że formą rozliczania się będzie kompensata nie oznacza, że postanowiły jednocześnie o zakazie sprzedaży wierzytelności wynikających z tytułu przedmiotowej usługi podmiotom trzecim. Trzeba też pamiętać, że kompensata wzajemnych zobowiązań to równoległe umarzenie się wierzytelności - jednakże tylko do wysokości wierzytelności o niższej wartości. Nadto, dopiero skuteczne złożenie oświadczenia o wzajemnym pełnym umorzeniu wierzytelności, powodowałoby, że przelew wierzytelności nie miałby racji bytu, gdyż „nie byłoby czego przelewać” z uwagi na brak wierzytelności.

Słuszny natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, okazał się zarzut pozwanego co do tego, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że pozwany dowiedział się o dokonaniu cesji wierzytelności z obu umów zlecenia transportowego z wezwania do zapłaty z dnia 16 sierpnia 2017 r., podczas gdy dotyczy ono tylko jednej wierzytelności (faktury z dnia 18.05.2017 r.). Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany dowiedział się o przelewie wierzytelności „najpóźniej w dniu 25 sierpnia 2017 r. (k.120). Umknęło jednakże uwadze Sądu Rejonowego, że wezwanie z dnia 16 sierpnia 2017 r. dotyczy tylko zapłaty za fakturę nr (...) na kwotę 639,60 Euro (k.15). Z kolei wezwanie z dnia 31 sierpnia 2017 r. dotyczy tylko zapłaty za fakturę nr (...) na kwotę 2 566,83 zł (k.14). W piśmie nadanym do powoda w dniu 25 sierpnia 2017 r. pozwany odnosi się do otrzymanego od powoda wezwania do zapłaty, wskazując na to, że jest ono, jego zdaniem, niezasadne z uwagi na dokonaną z pozwanym ad. 1 kompensatę. Mając na uwadze sekwencję wydarzeń, stwierdzić należy, zdaniem Sądu Okręgowego, że w piśmie na k. 37 pozwany mógł odnieść się co najwyżej do wezwania do zapłaty z dnia 16 sierpnia 2017 r. Nie mógł natomiast odnosić się, co oczywiste, w piśmie nadanym do powoda w dniu 25 sierpnia 2017 r. do treści wezwania z dnia 31 sierpnia 2017 r., które w tej dacie jeszcze nie istniało i którego treści w dniu 25 sierpnia 2017 r. pozwany nie znał.

Powód w odpowiedzi na apelację wywodził wprawdzie, że skoro kopia oświadczenia o kompensacie (k.36) zawierała dwie objęte cesją wierzytelności nabyte przez powoda, to nie można przyjąć, że pozwany wiedział o przelewie wierzytelności tylko w odniesieniu do jednej faktury. Zważyć należy jednak, że z samego faktu, iż pozwany wskazał w oświadczeniu o kompensacie (k.36) wierzytelności wynikające z faktur o nr (...), nie sposób wyprowadzić wniosku, że wiedział on o dokonanej cesji wierzytelności należności wynikających z tych faktur, a w konsekwencji, że w dniu 25 sierpnia 2017 r. wiedział o istnieniu „nowego wierzyciela” (powoda).

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na względzie zaoferowany przez strony materiał dowodowy, jedynie w odniesieniu do należności wynikającej z faktury nr (...) można przyjąć, że w dniu złożenia pozwanej ad. 1 oświadczenia o kompensacie (tj. w dniu 25 sierpnia 2017 r.) pozwany wiedział już, że zmienił się wierzyciel. Odnośnie natomiast należności wynikającej z faktury nr (...) należy przyjąć, iż pozwany o jej przeniesieniu w drodze cesji na powoda, czyli o zmianie wierzyciela, dowiedział się wraz z wezwaniem go do zapłaty tej wierzytelności przez spółkę (...), co nastąpiło pismem datowanym na dzień 31 sierpnia 2017 r., czyli w początkach września 2017 r. (k.15). Pozwany stanowczo stwierdził zresztą, że dopiero w dniu 5 września 2017 r. dowiedział się o cesji należności wynikającej z faktury nr (...). Ze stanowiskiem pozwanego, które w tym zakresie uznać należy za przekonywujące, koresponduje fakt, że pozwany w dniu 5 września 2017 r. dokonał przelewu kwoty 975,39 zł tytułem „(...) dopłata do kompensaty z dnia 18.07.2017 r.”, wprawdzie jako adresata wskazując jeszcze poprzedniego wierzyciela – spółkę (...), ale już na rachunek powoda (k.36v).

Ma zatem rację skarżący co do tego, że w zakresie dotyczącym należności wynikającej z faktury o nr (...) podniesiony w sprawie zarzut potrącenia uznać należało za skuteczny. Wskazać jednocześnie należy, że dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 (1) k.c.) Dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu (§ 2 art. 513 k.c.). Dłużnik nie może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelności, która mu przysługuje względem zbywcy, jeżeli nabył ją po powzięciu wiadomości o przelewie. Zasada wyrażona w art. 513 § 1 k.c. wynika z charakteru prawnego przelewu wierzytelności, który powoduje jedynie zmianę strony podmiotowej istniejącego stosunku zobowiązaniowego (tak SN w uchwale z 27 lipca 2006 r., III CZP 59/06). Dłużnik może zatem powołać się na zdarzenia prawne, które nastąpiły do chwili podjęcia przez niego wiadomości o przelewie.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc w związku z art. 505¹⁰ § 1 i 2 kpc, zmienił zaskarżony wyrok w jego punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.591,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od tej kwoty od dnia 2 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego powodowała konieczność ponownego przeliczenia kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z treścią art. 98 § 1 kpc, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl natomiast art. 100 zd. 1 kpc, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd Okręgowy zważył, że w związku z wytoczeniem powództwa powód poniósł koszty w postaci opłat od pozwu w kwocie 100 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika w kwocie 900 zł (obliczone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), łącznie zatem 1017 zł. Pozwany z kolei w związku z podjęciem obrony poniósł koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w kwocie 900 zł (obliczone na podstawie § 2 pkt 3 w/w rozporządzenia). Biorąc pod uwagę fakt, że powód domagał się w sprawie niniejszej zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 4.282,17 zł, Sąd zaś ostatecznie uwzględnił

jego żądanie co do kwoty 1591,44 zł, przyjąć należało, że powód „wygrał” przedmiotowy spór w 37 %, pozwany zaś „wygrał” go w 63 %. Mając zatem na względzie stopień, w jakim każda ze stron „wygrała” proces, to powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 190,71 zł [$1017 \text{ zł} \times 37 \% = 376,29 \text{ zł}$] – [$900 \text{ zł} \times 67 \% = 567 \text{ zł}$].

W pozostałej natomiast części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, o czym Sąd na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 505¹⁰ § 1 i 2 kpc postanowił jak w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy postanowił na mocy art. 100 zd. 1 kpc. Sąd Okręgowy zważył, że pozwany „wygrał” apelację w 63 %, ponosząc przy tym koszty związane z opłatą od apelacji (215 zł) oraz wynagrodzeniem zastępcy procesowego (450 zł), obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 3 w/w rozporządzenia, łącznie zatem 665 zł. Koszty powoda poniesione w postępowaniu odwoławczym stanowi zaś wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, tj. kwota 450 zł (obliczona również na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 3 w/w rozporządzenia). Biorąc zatem pod uwagę fakt, że pozwany „wygrał” apelację w 67 %, ostatecznie to powód winien pozwanemu zwrócić koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 252,45 zł [$665 \text{ zł} \times 63 \% = 418,95 \text{ zł}$] – [$450 \text{ zł} \times 37 \% = 166,50 \text{ zł}$].

SSO Elżbieta Kala